

Telefon 176

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176

Poleca na sezon jesienno-zimowy**Wykwintne PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH
FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH****MĘSKIE** palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,
STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz **KONFEKCJĘ DZIECIENNĄ.**W ogromnym
wyborze !!**FUTRA damskie i męskie,** oraz skóry futrzane
wszelkiego rodzaju.Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi
siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.**Ceny przystępne! — Warunki dogodne!**

szowa. Na własnej skórze poznał tułaczą niedolę małorolnych, głód przednówka i chłód zimowych nocy, spędzanych w nieopalonej izbie. Od najwcześniejszych lat jednym górował ponad swem otoczeniem: żywą, wrodzoną inteligencją, ciekawością do książki, pragnieniem kształcenia się. Ukończywszy szkołę wiejską w Gręboszowie, drogą opartego samouctwa ciułał zapas wiadomości, z pasją oddając się przedewszystkiem studjom historycznym. Wcześniej też wyrósł ponad poziom. Zrozumiał ciemnotę chłopów Małopolski, w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, ówczesny ciasny horyzont chłopów zainteresowań, niewybiegający poza sprawy własnej chaty i rodzinnej wsi. Zrozumiał brak jakiegokolwiek organizacji mas chłopskich, przygniecionych nędzą, bezbronnych wobec rządów rodzinnej reakcji, wobec twardej ręki starosty i austriackiego żandarma.

Jeden z pierwszych staje Bojko w szeregu bojowników o emancypację polityczną i społeczną masy chłopskiej. Ks. Stojalowski już przed nim starał się przeorać ten ugór bezwładu i ciemnej uległości, lecz wnet uległ w nierównej walce. Więzienie i ciągła tułaczka, głód i chłód bezdomnego działacza, trapiącego zaciekle przez żandamerję, zrobiły swoje. Ks. Stojalowski załamał się psychicznie, poszedł do Canossy i w dalszej swej działalności stał się raczej narzędziem duchów reakcji i kulą u nogi ruchu ludowego. Lecz na czoło tego ruchu wysunęli się inni. Około „Kurjera Lwowskiego”, kierowanego przez emigranta z zaboru rosyjskiego, zasłużonego Bolesława Wystoucha, poczęli grupować się pierwsi „ludowcy” Małopolski. Zawrzała walka, do której zjednej strony stanął entuzjazm społeczny, wiara w lepsze jutro i ukochanie ciemnej biedoty chłopskiej, — z drugiej cały aparat władzy, szykany starościńskie, bagnet żandarma austriackiego, konfiskata, kara administracyjna, więzienie. Bojko był pierwszym w szeregu walczących.

Rychło zdobywa sobie miłość i posłuch chłopów. Mimo starościńskiego, słynnego w Austrii terroru zdobywa już w r. 1895 mandat do galicyjskiego sejmiku, a wkrótce także i mandat do parlamentu austriackiego. Jak olbrzymią popularność zdobywa wnet postać „Kuby”, stając się symbolem walki o postęp społeczny i o demokrację, — dowiódł rok 1901. W odpowiedzi na szykany wyborcze i starościńskie represje, jakimi władze austriackie usiłowały „utrącić” kandydaturę Bojki w jego rodzinnym powiecie, — Lwów wybiera go swym posłem wśród niesłuchanego entuzjazmu ludności, chłopów z Gręboszowa powierzając reprezentację stolicy Małopolski.

Podczas gdy Jan Stapiński, również jeden z pierwszych działaczy ludowych w Małopolsce, wykazał w swej długoletniej działalności niepospolity hart i talent organizacyjny, mając słuch niesłuchanie czuły na wymowę codziennych, konkretnych trosk i potrzeb mas chłopskich. — Bojko był zawsze sumieniem ruchu ludowego Hartowny i nieugięty bojownik, nigdy nie zszedł w swej pracy na poziom „klasowego” działacza, któremu interes warstwy przesłania dobro ogółu. Nigdy naczelnych haseł, którym służył, nie sprzedał za misę soczewicy doraźnych korzyści partyjnych czy osobistych. Zawsze płonął w nim żywy instykt polskości, instykt państwowo-twórczy. W ogniu najzaciętszej walki szukał momentów zestroju, z chaosu drobnych spraw wydzwigał zawsze nieprzedawnione hasła i nakazy. W długim szeregu broszur i artykułów, pisanych

z przedziwnym talentem narratorskim i ze świetną znajomością wsi i psychiki czytelnika, — uczył chłopów nie tylko jego praw, ale i obowiązków wobec Ojczyzny. Mobilizował szeregi bojowników o sprawiedliwość społeczną, — równocześnie jednak dążył do uspołecznienia ich. Wierzył zawsze, że wartości moralne są najlepszą bronią i zadatkiem zwycięstwa. W słynnej swego czasu broszurze „Dwie dusze” stał się wychowawcą chłopów Małopolski. Chciał wypłenić żeń „duszę pańszczyźnianą”, a uczynić go obywatelem światłym i świadomym swych praw i obowiązków.

Dziś polski ruch ludowy zdemoralizował się w znacznym stopniu. Rozszczępił się na kilka odnóg. U jednych działaczy zwyciężył zmysł „praktyczny”, pogoń za chwilową korzy-

ścią, stanowią punkt widzenia, wulgarny materializm. Inni poszli w niewolę demagogii i frazesu. Ale Bojko pozostał zawsze i wszędzie tylko sobą. **Czcigodny senjor ruchu ludowego w Polsce w dalszym ciągu jest nie tylko obrońcą interesów chłopskich, lecz równocześnie obywatelem państwa, politykiem czujnym i w dal patrzącym, stojącym bez zastrzeżeń w szeregach tych, którzy dobro całości wypisali jako naczelne hasło w sztandarze swych prac, — w szeregach Obozu Marszałka Piłsudskiego.**

To też otacza go powszechna cześć i szacunek. Jakób Bojko — to dziś piękny symbol tężyzny moralnej i państwowego instyktu polskiego chłopów.

Ra.

Jak rozwiązać zagadnienie budowy szkół powszechnych w dobie wzmożonego przyrostu dzieci.

Rzeczową stroną tego zagadnienia oraz jego propagandą wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa zajął się bardzo solidnie *Zawodowy Związek Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych*, którego Zarząd Główny w Warszawie zorientowawszy się na podstawie danych ze spisu ludności z roku 1921, i osobnego spisu dzieci z roku 1926, odnośnie do ilości dziatwy obowiązanej do pobierania nauki w szk. powsz. wydał w roku 1928, ankietę w sprawie budowy budynków szkół powszechnych. Ankieta ta mówi bardzo dokładnie, iż od roku szk. 1928/29 rozpoczęła się stała przyrost dzieci w wieku szkolnym i gdy w roku 1928/29 wynosiła liczba dzieci 3,638 525, to do roku 1939/40 wzrosła ona do liczby 6,071.193, a więc prawie się podwoi (referat pana Stypińskiego czł. Kom. Budż. Min. Ośw.)

Obliczając zapotrzebowanie budynków szkolnych w okresie do 1939/40 r. szk. przystosowanie do wymagań ustawowych, a więc na jedną izbę szkolną 44 dzieci, należałoby wybudować 114.436 izb szkolnych i niezbędnych dla normalnego funkcjonowania szkół 85.825 mieszkań dla nauczycieli

Skrupulatne obliczenia kosztów budowy gmachów szkolnych i mieszkań dla nauczycieli dały olbrzymie sumy 5.149.486.000 zł. (koszt ten rozłożony na mieszkańców wyniósłby na głowę 191.7 zł.)

Gdy chodzi o budowę jednej szkoły i jednej izby szkolnej, to według obliczeń władz szkolnych, sprawa przedstawia się następująco: Budowa szkoły 7-o klasowej, podstawowego typu, do którego zmierza Rząd i społeczeństwo, kosztuje do 180.000 zł. z salą gimnastyczną i mieszkaniem dla nauczyciela do 240.000 zł. W tym typie szkoły, 1 izba szkolna kosztowałaby do 25 000 zł. podczas gdy ta sama izba szkolna w budynku szkoły niższego typu, t. zw. szkoły 1 klas. kosztowałaby do 50.000 zł., a więc dwa razy więcej.

Wreszcie ankieta ta obejmuje 4 zasadnicze pytania, skierowane do osób zainteresowanych tem zagadnieniem, które rozbijają całość sprawy na następujące działy:

- 1). *Co i jak należałoby zrobić w kierunku pobudzenia całego społeczeństwa na rzecz budowy szkół o typie wysoko zorganizowanych?*
- 2). *Co w tym kierunku powinny zrobić samorządy i organizacje oświatowe?*
- 3). *Jaką rolę w całej tej sprawie ma do spełnienia Sejm, Senat i Rząd.*
- 4). *Jak rozwiązać problem budowy szkół*

pod względem finansowym?

Na ankietę Zarządu Głównego Związku Pol. Naucz. szkół powsz. nadeszło odpowiedź blisko czterdziestu najwytrawniejszych znawców szkolnictwa, powag ekonomistyki oraz inżynierów, których wywody pokrywają się w zupełności z uchwalonemi wnioskami przez VII. ogólnopolski Zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych, który odbył się bieżącego roku w dniu 24. lutego w Warszawie, Wnioski te, dotyczące szkolnictwa powszechnego (jego ustroju, budowy i finansowania) zostały uchwalone przez sekcję gminną tego Zjazdu, po referacie p. A. Bogusławskiego wiceprez. m. Warszawy, a przyjęte następnie na plenum zjazdu. Treść tych wniosków jest niejako ostatnią opinią w tej materji i dlatego warto się z niemi zapoznać. Brzmia one następująco:

I. W organizacji szkolnictwa powszechnego dla uniknięcia tarć, nieporozumień, spóźnień w działaniu, zbytecznego biurokratyzmu, należytego wyzyskiwania finansów, należy przeprowadzić:

- a) zniesienie oddzielnego samorządu szkolnego i przeniesienia dotychczasowych jego uprawnień na samorząd terytorjalny;
- b) stworzenie w ramach organizacji samorządu terytorjalnego specjalnych wydziałów szkolnych z obowiązkowym udziałem przedstawicieli władz szkolnych z obieranym przewodniczącym (inspektorem szk.) i nauczycieli, któreby objęły dotychczasowy zakres działania samorządu szkolnego,

II. Za największą przeszkodę w realizowaniu obowiązku powszechnego nauczania uważa VII. ogólnopolski Zjazd związków komunalnych, brak odpowiednich lokali szkolnych i mieszkań dla nauczycieli. Dlatego Rada Zjazdu uznaje za jedną z najpilniejszych spraw w dziedzinie szkolnictwa powszechnego wytyżoną akcję samorządów w kierunku budownictwa szkolnego, stwierdzając, że jest ona niemożliwa bez wprowadzenia specjalnego podatku szkolnego.

C. d. n.

Letniowski

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Święto pułkowe 3 p. p. Legionów. Stojący u nas załoga 3 p. p. Leg., mający chlubną kartę w dziejach walk o wolność i niepodległość Polski święcił w skromnych lecz nader uroczystych ramach 30 września swe doroczne święto pułkowe. W wigilię święta odbyło się

FUTRA DAMSKIE!!!**PŁASZCZE, KOSTJUMY,
PŁASZCZYKI DZIECINNE**Ogromny
wybór!**NOWOŚCI NA SEZON JESIENNY!**Ogromny
wybór!**BERNARD SILBERMANN** JAROSŁAW
GRODZKA 16.

CENY KONKURENCYJNE!

ULGI W SPŁATACH.

FUTRA MĘSKIE!!!**RAGLANY, TRENCHCOATY,
UBRANIA MĘSKIE.**

nabożeństwo w kościele parafjalnym, na dziedzińcu koszarowem uroczysty apel, wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk orkiestry wojskowej 3 p. p. Leg. Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po którym wzniosło kazanie okolicznościowe wygłosił złotousty kaznodzieja ks. major Pączek. Poczem sprawną defiladę pułku przed gmachem poczty odebrał dca garnizonu p. generał Wieczorkiewicz w towarzystwie przybyłego na uroczystość zast. dcy dyw. z Kielc p. pułkow. Zulaufa i korpusu oficerskiego. Następnie na dziedzińcu koszarowem w pięknych, żołnierskich słowach przemówił p. generał Wieczorkiewicz, kreśląc w żywych barwach genezę powstania pułku i jego zaszczytny udział w walkach odrodzonej Ojczyzny. Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, który zebrani z żywiołową siłą 3-krotnie powtórzyli. Następnie odczytano rozkaz pułkowy zast. dcy pułku p. pułk. Śliwińskiego, poczem przemówił p. pułk. Zulauf zast. dcy dywiz. z Kielc, który zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego, który to okrzyk zebrani gromkim głosem 3-krotnie powtórzyli. Po rozdaniu nagród przez pułk. Zulaufa za wyczyny sportowe i wręczeniu sznurów strzeleckich szeregowym, nastąpiło śniadanie oficerskie dla oficerów i zaproszonych gości w sali pułk. Kasyna oficerskiego, następnie wspólny obiad w świetlicy jednych z kompanji. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów i odczytano nadeszłe telegramy.

Marszałek Piłsudski nadesłał telegram następującej treści:

„Warszawa Sztab Główny.

Dowódca 3 p. p. Legjonów Jarosław.

3-mu pułkowi piechoty Legjonów przesyłam w dniu Święta dorocznego najserdeczniejsze życzenia, — zawsze wierni swym szczytnym hasłom Legionowym, pozostawajcie i nadal na tak chlubnie zdobytego dorobku ideowego i bojowego służby żołnierskiej.

Minister Spraw Wojskowych

Józef Piłsudski

Marszałek Polski.”

Nowy skład Rady szkolnej powiatowej.

Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego zamianowało na okres 3-letni, z ważnością od 1 lipca br. następujący skład tut. Rady szkolnej powiatowej, a to: p. p. Ks. prałat Zygmunt Męski, ks. kan. gr-kat. Cyprjan Chotyniecki, ks. prałat Tadeusz Wlazowski (z Radymna), rabin Izak Steinberg, radca wojew. Edmund Prezetkiewicz, burmistrz inż. Stanisław Sierankiewicz, sekretarz Wydziału powiat. Zygmunt Tyralski, lekarz powiat. Dr. Olgierd Grzegorzewski, dyrektor szpitala Dr. Jan Zasowski, dyrektor gimnazjum I-szego Dr. Dominik Czekałowski, dyrektor szkoły im. Skargi Antoni Chudy, b. marszałek powiat. Dr. Marjan Lisowiecki, dyrektorka szkoły im. Jadwigi Marja Kapustyńska (z wyboru naucz.), kierownik szkoły w Pełkiniach Władysław Balcer (z wyboru naucz.), oraz Franciszek Narolski rolnik z Rokietnicy. Zastępcami mianowani zostali z miasta p. p.: Zdzisław Grabowski dyrektor tut. miejskiej kasy oszczędności i Leopold Leichtfried em. urzędnik kolejowy. Z powiatu zaś p. p.: Oleksa Buszko rolnik z Manasterza, Marja Kostyrkiewicz kier. szkoły powszechnej w Chłopicach, (z wyboru naucz.), Adam Osierda kierownik szkoły powsz. w Dobrej, (z wyboru naucz.) oraz Aleksander Ostrowski dzierżawca dóbr w Adamówce.

Nieoczekiwany zwrot przy obsadzie lekarza powiat. Kasy Chorych. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła. sprawa obsady

lekarza powiat. Kasy Chorych w miejsce zmarłego bhp. Dra Haendla — została na posiedzeniu 26 zm. odroczonej do stycznia 1931 Wobec braku budżetu lekarze Kasy Chorych zgodzili się samorzutnie pełnić bezinteresownie do stycznia br. ordynacje zastępującego lekarza po zmarłym Drze Haendlu.

Kiedy położy się kres hyjenom cmentarnym. Apel do Magistatu, P. P. i żandarmerji wojskowej. Stary cmentarz — jak nas informuje poważny obywatel — stał się w ostatnich czasach terenem dzikich orgji erotycznych różnych szumowin, niestety, — co istotnie z przykrością notujemy, niektórzy żołnierze obrali sobie również to miejsce wiecznego spoczynku, za ulubiony asyl do schadzek ze swymi bogdankami. Ponieważ główna brama cmentarza jest zamknięta, więc świętokradcy, (inaczej bowiem jednostki profanujące miejsce wiecznego spoczynku, nazwać nie można) dostają się od strony koszar 2 p. Łącz., w którym to miejscu, brak niestety należytego oparkania.

Jak dalece moralnie są zdeprawowane owe jednostki niechaj posłuży fakt, że prócz wuzdanych scen erotycznych, dopuszczają się zbezczeszczenia grobów przez zrywanie kwiatów i t. p. „Panie Redaktorze — ze wzruszeniem oświadczam nam nasz informator — niedawno zasadziłem chryzantemy na grobie mej żony, a gdy, po kilku dniach odwiedziłem grób, już chryzantemów nie zastałem. Zbrodnicza ręka wyrwała je, dewastując grób. To samo było i na innych grobach. Niech p. redaktor poruszy tę sprawę prosi nas pałen rozpaczy nasz informator“ A słowa jego to jakby cicha, żalona skarga nie na tych wandalu dopuszczających się zbezczeszczenia owego miejsca świętego, ale na powołane miarodajne czynniki lokalne. Prośbę naszego informatora, spełniamy i pytamy, kiedy położy się kres hyjenom cmentarnym.

Przedewszystkiem apelujemy pod adresem p. burmistrza inż. Sierankiewicza, aby bezwzględnie zarządził naprawę oparkania starego cmentarza, a tem samem uniemożliwił dostanie się z tej strony na cmentarz.

Przy sposobności pozwalamy sobie przypomnieć Panu Burmistrzowi, że sprawa oparkania cmentarza była swego czasu przedmiotem interpelacji — na jednym z posiedzeń Rady miejskiej. Interpelantem — o ile nas pamięć nie zawodzi — był radny p. Jamroziewicz, który też podniósł skutki braku oparkania. W odpowiedzi wówczas p. burmistrz przyznał słuszność interpelującemu i przyrzekł sprawę w najbliższym czasie załatwić. Ponieważ niestety to dotąd nie nastąpiło, niezawodnie wskutek przeoczenia, wydatek zaś, w stosunku do następstw obecnego stanu rzeczy, minimalny, jest pożądanem, **aby naprawa parkanu, jako sprawa niecierpiąca zwłoki natymias nastąpiła.** Ponadto apelujemy pod adresem organów bezpieczeństwa tak P. P jak i żandarmerji wojskowej, aby przez wydanie odpowiednich zarządzeń — uniemożliwiła zdeprawowanym elementom profanowania miejsca świętego.

Jesteśmy przekonani, że uzasadniony nasz apel nie będzie głosem wołającego na puszczy.

Akademickie Koło Jarosławian rozwiąza-ne. W dniu 25 z. m., na skutek zarządzenia Władzy Wojewódzkiej, rozwiązało tut. Starostwo Akademickie Koło Jarosławian.

Z frontu wyborczego. Zarząd Naczelny Rodziny Wojskowej w okólniku rozesłanym do swoich kół podaje do wiadomości oficjalne kandydatury kobiece do Sejmu, wysunięte z ramienia „Rodziny Wojskowej“. Kandydować będą trzy generałowe i trzy pułkownikowe, między

którymi na okręg łódzki wysunięta jest kandydatura *pni pułkownikowej Więckowskiej*, żony pułkow dypl. p. Erwina Więckowskiego, Jarosławianina, wychowanka tut. gimnazjum I-go. Pani pułkownikowa Więckowska jest córką powszechną u nas wciąż otaczanego seniora tut. lekarzy p. Dra Juliana Trzaskowskiego.

Wszystkie te kandydatury wejdą na listę komitetu wyborczego organizacyj kobiecych, stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego

Ze sceny. Żyją i nader dodatnią działalność na polu kulturalno-oświatowym rozwija w naszym grodzie „Ognisko Podoficerów Zawodowych“ załogi Jarosławia, a w szczególności tegoż **sekcja teatralna** pod sprężystem i umiejętnem kierownictwem p. Dziubińskiego ogniomistrza X. d. a. k. Dobraną i dobrze zgraną zespół amatorski tej sekcji odegrał świetnie w ostatnich czasach kilka sztuk, czem zaskarbił sobie zasłużoną sympatję tut. społeczeństwa.

W ubiegłą sobotę tj. 27 zm. z okazji imienin p. generała Wieczorkiewicza, ku uczczeniu swego przełożonego, serdecznego opiekuna i o-rzędownika idei kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy, odegrał zespół amatorski tej sekcji przy szczerze wypełnionej sali Kaśyna garnizonowego, 3-aktową komedię p. t. „Chrześniak wojenny“.

Odegranie tej sztuki wypadło pod każdym względem wzorowo, a cały zespół amatorski stanął bez zarzutu na wysokości swego zadania. Na szczególne wyróżnienie zasługuje młodzieńca pna Kamila Kuśnierżówna, której przypadła w udziale główna rola. Wprost wierzyć się nie chce, że to jej pierwszy występ. Swoją swobodą bowiem na scenie, prawdziwym tupetem artystycznym, wrodzoną niejako intuicją prawdziwego artyzmu, dystynkcją, ujmującą postacią, nader sympatycznym wyrazem twarzy, nadwzyczaj udatną mimiką i miluchnym głosem podbiła z miejsca wszystkich widzów, którzy darzyli ją istną burzą frenetycznych oklasków przy otwartej kurtynie. Doskonałą jej partnerką okazała się pna Stanisława Uhużanka, której w tej sztuce przypadła wprawdzie rola podrzędniejsza, ale z której wywiązała się bez zarzutu. Również dobrze, zwłaszcza w 3 akcie odegrała swą rolę pna Maryla Januszyńska. Z artystów amatorów na czołowe miejsce należy p. Stanisław Olyniec, urzędnik Dyonu Samochod. (Związek Podoficerów Rez.), który posiada pełne kwalifikacje na zawodowego artysty. Dzielnym jego partnerem, — posiadający jak widać nietylko zdolności organizacyjne na polu sportowem, lecz sporą dozę wrodzonego artyzmu, okazał się p. Gustaw Socki st. ogniom. X d. a. k. Nie można też pominąć pp. Stobnickiego plut. 2 p. Łączności i Teofila Gardy urzędnika Dyonu Samoch. (Związek podof. Rez.), którzy w zupełności sprostali swemu zadaniu. Sprawozdanie okazałoby się niezupełnem, gdybyśmy opuścili nazwisko wytrawnego reżysera p. Dziubińskiego ogniom. X. d. a. k., który jako kierownik sekcji teatralnej z całym poświęceniem pracuje dla jej dobra i jego to jest główną zasługą, że powyższy zespół amatorski stoi na tak wysokim poziomie artystycznym.

Burza niemilkających oklasków stanowiła zasłużoną nagrodę dla całego zespołu, za sprawienie istotnie prawdziwej biesiady artystycznej.

W atrakach uprzyjemniała chwile orkiestra 39 p. p.

W końcu siłą faktu nie możemy się po-

**Czas odnowić przedpłatę
za miesiąc Październik.**

wstrzymać od delikatnej uwagi pod adresem tych sfer, które zaliczają się, lub chcą być koniecznie zaliczani do t. zw. „elity towarzyskiej”. Z przykrością notujemy, że poza nielicznymi wyjątkami, zauważyliśmy zupełną ich absencję, jakkolwiek sfery powyższe, różne zjeżdżające do nas „rewje” ochotnie zwiedzają. A szkoda. Śmiało bowiem i bez przesady rzec można, że poziom gry zespołu amatorskiego tutaj „Ogniska Podoficerów Zawodowych” stoi o całe niebo wyżej tak pod względem artystycznym jak i doboru programu, od różnych nawiedzających nas w ostatnich czasach „zawodowych artystów”.

Załatwienie porachunków osobistych przy pomocy rewolweru. Przed około miesiącem wynikła między Janem Czumą a Wincentym Flakiem z Pruchnika-wsi sprzeczka, w czasie której Czuma podobno został pobity przez Flaka. Tej zniewagi nie mógł przeboleć Czuma i postanowił zemścić się na swym adwersarzu. Zobaczywszy go 26 zm. jadącego furą w Pruchniku, wystrzelił z rewolweru w jego kierunku, na szczęście strzał chybił. Sprawcę PP. aresztowała i odstawiła do sądu powiatowego w Pruchniku.

Uchyłał się od ćwiczeń wojskowych. Jarzab Czesław z Lublina został dnia 29 z. m. przez Komisarjat PP. przytrzymany i doprowadzony do wylegitymowania się, w czasie którym stwierdzono, iż ten uchyła się od ćwiczeń wojskowych, gdzie miał się zgłosić w Białej Podlaskiej w dniu 29 IX. br.

Znowu dwa pożary w powiecie, spowodowane przez małoletnie dzieci. Dnia 21 zm. powstał pożar w stodole Franciszka Napory z Rokietnicy, który spowodował syn poszkodowanego Kazimierz, lat 7 liczący. Pastwą pożaru padła stodoła wraz z plonem — ogólnej wartości około 1.500 zł.

Dnia 25 IX. zm. również spowodował pożar Julian Bąk, lat 8 liczący. Bawiąc się zapalkami, podpalił dom swego ojca Feliksa Bąka w Czelatycach, wskutek czego spłonęła część dachu tego domu. Ponieważ ogień został wczas zauważony i przez miejscową ludność zlokalizowany, pożar nie wyrządził większych szkód. Szkoda wynosi około 50 zł.

Emigracja do Palestyny. W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie poparcia emigracji żydowskiej do Palestyny. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Konsul Generalny R. P. w Jerozolimie p. T. Zbyszewski, Dr. Bernard Hausner, prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej Lewite.

Między innymi omawiano sprawę założenia banku, któryby dopomógł w osiedlaniu się Żydów z Polski w Palestynie.

Odpowiedzi Redakcji. WP. L. Z powodu nawału materiału redakcyjnego nadesłany artykuł nie mogliśmy w całości zamieścić.

WP. S. W tej formie zamieścić nie możemy. Możemy to uczynić, jeśli WP. zgodzi się na nasze wygładzenia z opuszczeniem nazwisk. Inaczej artykuł traci na walorze ogólnej krytyki, a przybiera cechy osobistych porachunków.

Ze sportu białego.

Brawo Jarosław! W ostatnim numerze „Expressu Jar.” podaliśmy krótkie sprawozdanie z przebiegu turnieju tenisowego rozegranego o mistrzostwo Przemysła, na kortach Polonji. Przyczem ograniczyliśmy się do krótkiej, obiektywnej wzmianki do końcowych wyników, zwycięskich dla naszych i rozmyślnie ze względów więcej kurtuazyjnych opuściliśmy komentarze, a w szczególności tyżące się **rozstawienia**.

Jakżeż błąd wygląda nasze sprawozdanie wobec sprawozdania „Nowego Głosu Przemyskiego”, którego chyba nie można posądzać o okazywanie — że się tak wyrazimy — więcej sympatji Jarosławiakom aniżeli swoim.

„Nowy Głos Przemyski” z dnia 28 września w swem sprawozdaniu tak pisze... „Niemniej okazało się iż jarosławiakom ustępujemy nadal o klasę. Zagarnęli wszystkie konkurencje w jakich startowali, a co dla nas boleśniejsze z łatwością.

Kończ II. zdobył mistrzostwo gromiąc Kleina 6:4, 6:0, 6:0. W grach podwójnych Kończ II.-Sandig zwyciężyli przem. parę Klein-Semilski bez natężenia w trzech setach. W mixcie walkę najtrudniejszą miał Derczyński wygrywając z Bardską (Lwów) przeciw kpt. Grossowi z Tołoczkoვნą (Lwów) 10:8, 8:6.

Nam więc przypadły same drugie miejsca i to dzięki szczęśliwemu (a może celowemu?) rozstawieniu...”

(Podkreślenia Redakcji „Expressu Jar.”).

Po powrocie z Paryża otworzyłam

w Przemysłu, Zasanie ul. Krasieńskiego 13. I.p.

SALON MÓD

pod firmą „PARYŻANKA” w wielkim wyborze modele paryskie po przystępnych cenach.

Salon otwarty codziennie od godz. 9 — 1 i 3 — 7 wieczór.

Na sezon jesienny br., poleca nawozy sztuczne a to:

**Sól potasową krajową,
Kainit zwykły i pylasty,
Azotniak mielony i granulowy,
Tomasyne zagraniczną, 14-19%
Superfosfat mineralny i kostny,
Wapno nawozowe,**

w ładunkach wagonowych wprost od nadawcy, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu, na dogodnych warunkach kredytowych.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.
ul. Słowackiego L. 5.

Dr. M. SCHNEEBAUM, lekarz
ordynuje w Jarosławiu
ul. Sobieskiego I. 11. (obok cerkwi)
mieszkanie Dra Haendla.
TELEFON Nr. 62.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Telefon Nr. 145. — Rok założenia 1888.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przędzywa itp

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych Ra-deburgskich, gliny szamotowej wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych

W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(awniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pędzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

U Jedna para pończoch U
W „IMPERJAL” W
A wytrzymuje dłużej niż A
G cztery inne pary. G
A Największy wybór dobrych pończoch A
Poleca DOM TOWAROWY
„IMPERJAL” w Jarosławiu A

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:
Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyble cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzice betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.
Materiał solidny. — Ceny najniższe.
Warunki zapłaty dogodne.

Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| **Cena tomu:** W prenumeracie 1 zł. 10 gr. ||
w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.

Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.